



Kazachstan: czas strategicznych decyzji

Kazachstan od uzyskania niepodległości w 1991 r. próbuje znaleźć swoje miejsce na arenie międzynarodowej. Bogate złoża surowców naturalnych pozwoliły mu na zwiększenie niezależności. Realizowany od 2011 r. projekt Unii Euroazjatyckiej z udziałem Rosji i Białorusi, nie jest wolny od napięć. Bliskie finału są negocjacje w sprawie nowej umowy UE-Kazachstan. Od niedawna ekipa prezydenta Nursułtana Nazarbajewa stara się zaprezentować w regionie jako partner do walki z ekstremizmem muzułmańskim. Jednocześnie korzysta z okazji do zaostrzenia kursu w polityce wewnętrznej, napiętej szczególnie od czasu masakry strajkujących robotników w Żanaozen w grudniu 2011 r. Zeszłoroczny wyrok skazujący lidera opozycji Vladimira Kozlova na 7,5 roku pozbawienia wolności i trwające procesy przedstawicieli niezależnych mediów i stowarzyszeń są wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, której zależy na współpracy gospodarczej z Astaną, ale też na utrzymaniu liberalnego kursu władz

W najnowszym numerze „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” Research Fellow FKP Jędrzej Czerep analizuje wyzwania stojące przed Kazachstanem. „W odróżnieniu od sąsiednich krajów regionu, zwłaszcza Turkmenistanu i Uzbekistanu, Kazachstan w latach 90. otworzył dostęp do swoich złóż węglowodorów (ropy i gazu) zagranicznym koncernom – głównie zachodnim, w tym amerykańskim, a także chińskim oraz rosyjskim. Spośród największych konsorcjów wydobywających ropę i gaz wymienić należy Tengizchevroil, kontrolowany przez amerykański Chevron, państwowy KazMunaiGaz oraz projekt Karachaganak, w którym udziały mają włoski ENI, Chevron, British Gas i rosyjski Łukoil. To w Kazachstanie skoncentrowanych jest więcej inwestycji zagranicznych niż w którymkolwiek innym państwie WNP. Do największych inwestorów należą USA, Chiny, a z Europy Włochy, Francja, Holandia i Wielka Brytania. W ostatnich latach władze kazachskie starają się zmniejszyć kontrolę spółek zagranicznych nad sektorem naftowo-gazowym. Umacniają pozycję KazMunaiGazu i ograniczają dostęp nowych podmiotów do krajowych złóż. Jednocześnie obserwowane jest osłabienie zaangażowania gospodarczego USA w Kazachstanie, przeciwważone większym zainteresowaniem Chin, które może prowadzić do stopniowego wypierania przez Pekin przyczółków Waszyngtonu w regionie”.

Zapraszamy do lektury najnowszego numeru naszego czasopisma!

Redakcja „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”

Autor

Jędrzej Czerep

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem „Grupy Zagranica” zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

Jędrzej Czerep

Jędrzej Czerep
Research Fellow
Fundacji im. Kazimierza
Pułaskiego.

Kazachstan od uzyskania niepodległości w 1991 r. próbuje znaleźć swoje miejsce na arenie międzynarodowej. Bogate złoża surowców naturalnych pozwoliły mu na zwiększenie niezależności. Realizowany od 2011 r. projekt Unii Euroazjatyckiej z udziałem Rosji i Białorusi, nie jest wolny od napięć. Bliskie finału są negocjacje w sprawie nowej umowy UE-Kazachstan. Od niedawna ekipa prezydenta Nursułtana Nazarbajewa stara się zaprezentować w regionie jako partner do walki z ekstremizmem muzułmańskim. Jednocześnie korzysta z okazji do zaostrenia kursu w polityce wewnętrznej, napiętej szczególnie od czasu masakry strajkujących robotników w Żanaozen w grudniu 2011 r. Zeszłoroczny wyrok skazujący lidera opozycji Vladimira Kozłowa na 7,5 roku pozbawienia wolności i trwające procesy przedstawicieli niezależnych mediów i stowarzyszeń są wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, której zależy na współpracy gospodarczej z Astaną, ale też na utrzymaniu liberalnego kursu władz.

Naftowe bogactwo

Kazachstan pozostaje najlepiej rozwiniętym gospodarczo krajem Azji Środkowej. W 2012 r. jego PKB wzrósł o 5 proc. Państwo uchroniło się przed skutkami globalnego kryzysu, który dotknął jego sąsiadów, m.in. Kirgistan, który w 2012 r. zanotował spadek koniunktury na złoto z kopalni Kumtor, czy Rosję. Moskwa w grudniu 2012 r. musiała skorygować prognozowane jego podsumowanie z 4,1 na 3,7 proc. Według szacunków Departamentu Energii USA, Kazachstan posiada ósme złoża ropy na świecie: 100 miliardów baryłek potwierdzonych rezerw. Odkryte w 2000 r. pole naftowe Kaszagan należy do największych nowych złóż znalezionych w ostatnich dekadach poza rejonem Bliskiego Wschodu. Kazachstan posiada też ok. 1 proc. światowych złóż gazu. Kraj jest też w światowej czołówce pod względem ilości posiadanej uranu, złota, chromu, cynku i innych cennych metali, a także węgla. W odróżnieniu od sąsiednich krajów regionu, zwłaszcza Turkmenistanu i Uzbekistanu, Kazachstan w latach 90. otworzył dostęp do swoich złóż węglowodorów (ropy i gazu) zagranicznym koncernom – głównie zachodnim, w tym amerykańskim, a także chińskim oraz rosyjskim. Spośród największych konsorcjów wydobywających ropę i gaz wymienić należy Tengizchevroil, kontrolowany przez amerykański Chevron, państwowy KazMunaiGaz oraz projekt Karachaganak, w którym udziały mają włoski ENI, Chevron, British Gas i rosyjski Łukoil. To w Kazachstanie skoncentrowanych jest więcej inwestycji zagranicznych niż w którymkolwiek innym państwie WNP. Do największych inwestorów należą USA, Chiny, a z Europy Włochy, Francja, Holandia i Wielka Brytania. W ostatnich latach władze kazachskie starają się zmniejszyć kontrolę spółek zagranicznych nad sektorem naftowo-gazowym. Umacniają pozycję KazMunaiGazu i ograniczają dostęp nowych podmiotów do krajowych złóż. Jednocześnie obserwowane jest osłabienie zaangażowania gospodarczego USA w Kazachstanie, przeciwważone większym zainteresowaniem Chin, które może prowadzić do stopniowego wypierania przez Pekin przyzółków Waszyngtonu w regionie.

Między Rosją a Chinami

Kazachstan do niedawna był liderem procesów integracyjnych na obszarze postsowieckim. Uczestniczył w większości organizowanych przez Rosję prób budowy wspólnych bloków ekonomicznych z byłymi republikami, w tym zainicjowanej wspólnie z Białorusią w 2010 r. Unii Celnej. Kazachstan nie może sobie pozwolić na złe stosunki z Rosją z prostego powodu: przez kraj ten Astana eksportuje na Zachód swoje bogactwa naturalne. Rosja kontroluje wszystkie główne linie przesyłowe ropy i gazu, w tym rurociągi Konsorcjum Kaspijskiego i Uzen-Atyrau-Samara. Ich zablokowanie sparaliżowałoby pracę zachodnich koncernów wydobywczych.

W ostatnich latach integracja Rosji, Kazachstanu i Białorusi nabrała tempa. Z początkiem 2012 r. weszły w życie postanowienia o wspólnej przestrzeni gospodarczej trzech państw (swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i siły roboczej), a w grudniu 2012 r. trzej liderzy zobowiązali swoje rządy, aby do 1 maja 2013 r. przygotowały traktat o Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Nowy organizm, który ma powstać w 2015 r., mógłby na obszarze WNP przyciągać państwa, które wcześniej stawiały na zbliżenie z UE (np. Ukraina).

Poparcie Astany dla ambicji Moskwy ma jednak swoje granice. Podczas spotkania z ambasadorami 18 stycznia 2013 r. prezydent Nazarbajew wyraźnie odrzucił koncepcję Unii Euroazjatyckiej jako organizacji politycznej. Już wcześniej w łonie rządzącej partii Nur-Otan pojawiły się głosy sprzeciwu wobec planów powołania parlamentu euroazjatyckiego. Symboliczna była też niedawna zapowiedź prezydenta, aby kraj do 2025 r. przeszedł z cyrylicy na alfabet łaciński, co ułatwi wyjście poza krąg postsowiecki i włączenie się do procesów globalnych (Astana stara się m.in. o członkostwo w WTO). Ostatnie sygnały świadczą o wyraźnie zarysowanych przez Kazachstan „czerwonych liniach” w polityce zagranicznej, których nie zamierza przekraczać. O ile dla Białorusi dalsza integracja z Rosją jest konieczna dla ratowania budżetu (przyklaskiwanie Moskwie gwarantuje pożyczki z Funduszu Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej i korzystne umowy z Gazpromem), Kazachstan będzie pogłębiać więzi z północnym sąsiadem, tylko o ile nie zagraża to jego budowanej od 20 lat niezależności politycznej. Astana ma mocne karty przetargowe w rozmowach z Rosją. Jedną z nich może być rewizja zasad korzystania przez Rosję z bazy kosmicznej Bajkonur, która po rozpadzie ZSRR znalazła się na terenie Kazachstanu. Kazachstan może też straszyć Moskwę przekierowaniem większej części eksportu ropy i gazu w stronę Chin – co prawda kosztem relacji z Zachodem, ale bez różnicy dla własnego budżetu. Na chłodniejszą ocenę integracji poradzieckiej wpływają też niektóre skutki Unii Celnej, odczuwalne przez zwykłych ludzi, jak wzrost cen samochodów czy żywności.

Sąsiedztwo z Chinami, potężną gospodarką i najludniejszym krajem świata, z jednej strony popycha Astanę w stronę Rosji, z drugiej tworzy więź o specyficznym, lokalnym zabarwieniu. Wstępując do Unii Celnej z Rosją i Białorusią, Kazachstan liczył na ograniczenie napływu tanich chińskich towarów. Przepisy techniczne i sanitarne, jakie obowiązują na zewnętrznych granicach Euroazjatyckiej Wspólnoty (Unii) Gospodarczej, zatrzymują część kierowanej na eksport masowej produkcji chińskiej. Jednocześnie te towary, które przejdą, niekoniecznie zostaną w Kazachstanie, ale trafią na wspólny, wielki rynek, obejmujący też Rosję i Białoruś. W mniejszym stopniu zagrożą zatem kazachskiej produkcji.

Autorzy analizy „The New Great Game in Central Asia”, opublikowanej przez European Council of Foreign Relations w 2011 r., konkludowali, że Azja Centralna to „laboratorium chińskiej polityki zagranicznej”. W nowej „Wielkiej Grze” chodzi m.in. o kazachskie surowce. Pekin stara się przeciągnąć poradzieckie republiki do swojej strefy wpływów. Poprzedni prezydent ChRL Hu Jintao kilkakrotnie odwiedził Kazachstan i kraje regionu w ramach polityki budowania wizerunku „dobrego sąsiada”. Szanghajska Organizacja Współpracy (zrzeszająca Chiny, poradzieckie republiki środkowoazjatyckie – oprócz Turkmenistanu – i Rosję) mogłaby w przyszłości przybrać charakter militarny i wetować w Radzie Bezpieczeństwa ONZ ewentualne plany interwencji w regionie (np. podczas kryzysów podobnych do kirgiskiego z 2010 r.). Tym samym trzymałaby mocarstwa zachodnie na dystans od kazachskich złóż. Pierwsze wspólne manewry wojskowe państw bloku odbyły się w 2003 r. w Kazachstanie, rok po zainspirowanych wydarzeniach 11 września 2001 r. deklaracjach współpracy dla zwalczania terroryzmu. Pekin chciałaby też, aby Astana pomogła mu zwalczać separatyzm Ujgurów w Xinjangu. Graniczący z tą prowincją Kazachstan jest drugim po Chinach skupiskiem mniejszości ujgurskiej, a także zapleczem dla członków tej grupy etnicznej z za chińskiej granicy.

Dla Kazachstanu Chiny to pierwszoplanowy partner handlowy (w 2010 r. obroty handlowe poradzieckich republik Azji Środkowej z Chinami wyniosły 23 mld euro, o 2 mld więcej niż z UE). Jednocześnie ok. 10 proc. chińskiego zapotrzebowania na gaz i ropę pochodzi właśnie z tego regionu. Dostawy idą głównie zbudowanym w 2006 r. potężnym rurociągiem

z Atasu w centralnym Kazachstanie do Alashankou w chińskim Xinjangu. Inwestycja ta, finansowana przez Pekin, przedłużyła do Chin nitkę od kazachskich złóż z rejonu Morza Kaspijskiego.

Terroryzm prawdziwy i domniemany

Chociaż radykalne organizacje islamskie nie są niczym nowym w Azji Środkowej (od lat prężnie działa np. bojowy Islamski Ruch Uzbekistanu – IRU), świeckie społeczeństwo kazachskie było tradycyjnie odporne na ruchy bazujące na religii, zwłaszcza w skrajnym wydaniu. Niemniej w ostatnich latach obserwuje się wzrost religijności wśród młodzieży. Od 2011 r. w Kazachstanie dochodzi do sporadycznych aktów terroryzmu inspirowanego radykalnym islamem. W Aktiubińsku w maju 2011 r. miał miejsce pierwszy zamach samobójczy w tym kraju. Ujawniły się zbrojne grupy z udziałem Kazachów: kazachsko-afgańska Dżund al-Kilafah (Żołnierze Kalifatu) oraz Unia Dżihadu (odprysk IRU). Od tego czasu w rzeczywistych lub domniemanych akcjach terrorystów oraz w wyniku walk z nimi podejmowanych przez służby bezpieczeństwa zginęło ponad 40 osób. Realny zasięg tych działań pozostaje trudny do zweryfikowania. W październiku 2012 r. władze ujawniły program utworzenia nowej służby do walki z terroryzmem, Komitetu Antyterrorystycznego, o szerokich kompetencjach. Instytucja ta miałaby powstać również w regionach i zajmować się m.in. blokowaniem „propagandy ekstremistycznej”. W ostatnich miesiącach uchwalone zostały liczne poprawki do ustawy o przeciwdziałaniu terroryzmowi, które wzmacniają kompetencje organów siłowych. Do niektórych regionów przydzielono ich dodatkowe kontyngenty. Zagrożenie terroryzmem, bez znaczenia na ile realne, jest okolicznością, która pomaga konsolidować władzę i daje dodatkowy atut przeciwko przeciwnikom politycznym. W prewencyjnej akcji „antyterrorystycznej” w Ałma-Acie 24 marca 2012 r. aresztowano np. Aleksandra Pawłowa, szefa ochrony skonfliktowanego z Nazarabajewem oligarchy i Muratbeka Ketebajewa z opozycyjnej partii „Ałga”. Jednocześnie zarzuty terroryzmu dodano także do aktu oskarżenia opozycjonistów sądzonych w związku ze sprawą tragedii w Żanaozen.

Trwający proces wycofywania się Amerykanów i ich sojuszników z Afganistanu zmusza Nazarabajewa do przededefiniowania priorytetów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Przez ostatnią dekadę bliskość militarna USA (a wcześniej współpraca przy likwidacji poradzieckich arsenałów nuklearnych) pomagała zachować bezpieczną równowagę w dziedzinie bezpieczeństwa. Balans między Rosją a Stanami Zjednoczonymi pozwalał w razie potrzeby „podbijać stawkę”, demonstracyjnie zwiększając zażyłość raz z Moskwą, raz z Waszyngtonem. Osłabienie obecności USA w regionie stwarza zarówno zagrożenia, jak i możliwości. Nazarabajew ma mniej kart przetargowych w rozmowach z Rosją, jednak zyskuje w oczach USA (i świata) promując się jako regionalny lider „wojny z terroryzmem”. Nowa rola daje jednak ogromne pole do nadużyć.

Dokręcanie śruby

Przetasowania w geopolitycznym otoczeniu Kazachstanu zbiegły się w czasie z wyraźnym regresem w dziedzinie swobód obywatelskich i praw człowieka. Nie można wykluczać powiązania tych dwóch procesów, choć nie należy doszukiwać się w zaostrzeniu kursu wewnętrznego określonego planu o znaczeniu międzynarodowym. Jest to raczej kumulacja okoliczności wewnętrznych, które dają władzy preteksty rozpetania kampanii przeciwko przeciwnikom, oraz pozycja „partnera naftowego”, gdzie krytyka ze strony obrońców praw człowieka nie zagraża interesom. Do tych czynników dodać należy przygotowania obozu władzy do przeprowadzenia (prawdopodobnie w ciągu kilku lat) kontrolowanej sukcesji. Nursułtan Nazarabajew w 2013 r. skończy 73 lata i nie cieszy się dobrym zdrowiem. W 2011 r. miał przejść operację raka prostaty. Inaczej niż np. w Azerbejdżanie (Ilham Alijew objął władzę po ojcu w 2003 r.), przywódca Kazachstanu nie przygotował następcy ze swojej rodziny; zwłaszcza, że nie ma syna, tylko 3 córki.

Dlatego, aby zapewnić ciągłość systemu i rządów utworzonej przez niego w 1999 r. partii Nur-Otan, stara się za wszelką cenę umocnić obóz rządzący i uciszyć ośrodki konkurencyjne. Początkiem nowej fali represji były tragiczne i wciąż do końca niewyjaśnione wydarzenia z grudnia 2011 r. z Żanaozen – miasta pracowników sektora wydobywczego, gdzie policja otworzyła ogień do protestujących: oficjalnie zginęło 16 osób, w rzeczywistości kilkakrotnie więcej. Tragedia Żanaozen stała się okazją do generalnej rozprawy obozu władzy z większością krytycznych do niej ośrodków. Po skazaniu w październiku 2012 r. Vladimira Kozłowa, lidera partii „Ałga!”, na 7,5 roku więzienia, władze zdelegalizowały jego ugrupowanie oraz wszystkie najważniejsze niezależne media (gazety „Respublika”, „Vzglyad”, portal „STAN.TV” oraz telewizję „K+”). Dziennikarze wydawnictw „Vzglyad” i „Respublika” otrzymali zakaz pracy w zawodzie. Wydarzenia ostatnich miesięcy stanowią w polityce wewnętrznej zdecydowany odwrót od liberalnych wzorców zachodnich i zwrot w stronę ostrego autorytaryzmu, którego wzorców doszukiwać się można w nieodległych Uzbekistanie czy Turkmenistanie. Nie równoważą go pozory poszerzania pluralizmu, takie jak dopuszczenie po wyborach do parlamentu na początku 2012 r. oprócz ugrupowania prezydenta, także symbolicznej reprezentacji komunistów i partii przedsiębiorców.

Rola Unii Europejskiej

Dla Brukseli Kazachstan jest pierwszoplanowym partnerem w Azji Środkowej. UE pozostaje największym inwestorem zagranicznym w Kazachstanie. Jednocześnie Astana jest głównym producentem i dostawcą do UE fosforu białego stosowanego w nawozach, istotnym dla funkcjonowania europejskiego rolnictwa. Dla Kazachstanu UE pozostaje jednym z dwóch głównych (oprócz Chin) partnerów handlowych. Relacje dwustronne opierają się jednak wciąż na przestarzałej umowie o partnerstwie z 1999 r. Trwa proces negocjacji nowej umowy UE-Kazachstan, tzw. „udoskonalonej umowy o partnerstwie i współpracy”, która zaktualizowałaby dotychczasowe ramy współpracy. Dokument ma być pierwszym tego typu w Azji Środkowej. Wizyta C. Ashton w Astanie w listopadzie 2012 r. skoncentrowała się na kwestiach gospodarczych, zwłaszcza gwarancjach korzystnych warunków działania europejskiego biznesu w Kazachstanie. UE wspiera to państwo w dążeniach do członkostwa w WTO. C. Ashton zasygnalizowała wolę zacieśnienia współpracy z Kazachstanem i innymi krajami regionu w dziedzinie bezpieczeństwa. Proces negocjacji umowy bazowej jest jednocześnie najdogodniejszą formą nacisku społeczności międzynarodowej na kwestię przestrzegania praw człowieka. UE w październiku 2012 r. krytykowała wyrok na Vladimira Kozłowa i przebieg procesów politycznych. W rezolucji Parlamentu Europejskiego z 22 listopada 2012 r. (2012/2153) deputowani stwierdzili, że „choć Rada [UE] rzadko i tylko częściowo korzysta z możliwości zawieszania stosowania umów o partnerstwie i współpracy, to jednak zastosowanie takiego rozwiązania jest realne w razie poważnego i udokumentowanego łamania praw człowieka”.

Rekomendacje

Zmiany w kazachskiej polityce zagranicznej stwarzają dla UE i Polski nowe możliwości do rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych z tym państwem. Jednocześnie rozwój tych relacji może służyć jako środek nacisku na Rosję i Chiny. Szczególnie ważne jest tu zwiększenie przepustowości i znaczenia trasy eksportu kazachskich surowców omijających Rosję, zwłaszcza Morze Kaspijskie-Baku-Tbilisi-Ceyhan, oraz niedopuszczenie do uzyskania przez Chiny wyraźnej przewagi nad UE jako najważniejszego partnera handlowego. Formalne i nieformalne kontakty z ekipą prezydenta Nazarbajewa powinny służyć wzmocnieniu nurtu prozachodniego w przeddzień sukcesji władzy w tym państwie. Należy też z całym zdecydowaniem wykorzystać pozycję negocjacyjną przy spotkaniach w sprawie nowej umowy UE-Kazachstan dla wyhamowania fali represji wobec ośrodków niezależnych od władz i zagwarantowania poszanowania standardów przestrzegania praw człowieka w Kazachstanie.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej. Fundacja dostarcza strategiczne analizy i rozwiązania dla decydentów rządowych, sektora prywatnego i społeczeństwa obywatelskiego, które dają wgląd w przyszłość i przewidują nadchodzące zmiany.

Fundacja w swoich badaniach i analizach koncentruje się głównie na dwóch wektorach: transatlantyckim w wymiarze politycznym i bezpieczeństwa oraz Rosji i obszarze postsowieckim. Ponadto obszarem analiz są Azja, Afryka, Bliski Wschód oraz kraje Europy.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 r. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów (www.institutprzywodztwa.pl).

Fundacja była organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych (www.warsawcongress.pl). Obecnie jest współorganizatorem Akademii Młodych Dyplomatów (www.diplomats.pl) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych (www.non-gov.org).

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymali profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, byli prezydenci Polski **Lech Wałęsa** i **Aleksander Kwaśniewski**, były prezydent Litwy **Valdas Adamkus**, były wysoki przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz były sekretarz generalny NATO **Javier Solana**, były minister spraw zagranicznych Francji i założyciel nagrodzonej Pokojową Nagrodą Nobla organizacji Lekarze Bez Granic **Bernard Kouchner** oraz były senator USA **Richard Lugar**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na www.pulaski.pl.

Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej oraz bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z redakcją KMP (office@pulaski.pl). Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie www.pulaski.pl.